Nr. 308 Kraków, Sobota 21 sierpnia 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 cent., 2½ szyl. 70 cent. amer.
[illegible] w Krakowie [illegible] h z dostawą do domu [illegible] h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Zacięte walki pod Brześciem.

Urzędowo donoszą dnia 20 sierpnia: **Wiedeń, 21 sierpnia.**

Posuwanie się naprzód sprzymierzonych na Brześć Litewski stłoczyło w bezładzie znaczną część kilku rosyjskich armij w obrębie twierdzy. Celem umożliwienia w kierunku północno-wschodnim odpływu wojsk i trenu, ograniczonego na niewiele przejść, stawił nieprzyjaciel, zwłaszcza, na zachód Brześcia Litewskiego po obu stronach rzeki naszym posuwającym się naprzód wojskom silny opór. Mimo to opanowało północne skrzydło wojsk, zamykających na wschód od Rokitna dalsze pozycye na przedpolach, a posuwające się na północnym brzegu Bugu wojska arcyksięcia Józefa Ferdynanda przepędziły w szturmie wczoraj przed nadejściem zmierzchu oszańcowanego pod Wołczynem nieprzyjaciela. Grupa generała Koevessa napiera w kierunku górnej Połwy.

W ostrzeliwaniu Modlina, który został wzięty przez naszych sprzymierzeńców, brały także nasze ciężkie moździerze skuteczny udział.

Koło Włodzimierza Wołyńskiego i w Galicyi wschodniej pozostało położenie niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Zdobycie Modlina.

6 generałów, 85 tysięcy jeńców, 700 armat.

Urzędowo donoszą dnia 20 sierpnia: **Berlin, 21 sierpnia**

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga: Na wschód od Kowna postępują nasze wojska wśród skutecznych walk za nieprzyjacielem.

Na przestrzeni Dawina aż do gościńca Augustów—Grodno cofnęli się Rosyanie do linii Gudele (na wschód od Maryampola)—Łodzieje—Studzieniczna i stawiają tam ponownie opór. Także na zachód od Tykocina trwa jeszcze walka.

Armia generała Gallwitza kontynuowała ze skutkiem atak, wzięła do niewoli 10 oficerów i 2650 żołnierzy, oraz zdobyła 12 karabinów maszynowych.

Twierdza Modlin (Nowo-Gieorgiewsk), ostatni postój nieprzyjaciela w Królestwie, została po zaciętym oporze wziętą. Cała załoga: sześciu generałów, przeszło 85.000 żołnierzy, z tego wczoraj tylko podczas ostatecznej walki przeszło 20.000 wzięto do niewoli. Liczba zdobytych dział podwyższa się na przeszło siedmset. Rozmiary wziętego innego innego materyału wojennego nie dadzą się jeszcze przeglądnąć.

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego postępuje dalej naprzód.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: Lewe skrzydło odrzuciło nieprzyjaciela w tył po za odcinek Koterka i Połwa (na południowy zachód od Wysoka Litewskiego.

Na południe od Bugu naprzeciw Brześcia Litewskiego zyskano na terenie. Na wschód od Włodawy dotarły nasze wojska w ostrym pościgu do okolicy Piszczy.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki na froncie włoskim.

Urzędowo donoszą 20 sierpnia: **Wiedeń, 21 sierpnia.**

Walki ciężkiej artyleryi w obszarze granicznym Tyrolu trwają dalej. Podczas wczoraj wymienionego ataku na nasze przedpola na płaskowzgórzu Folgaria stracili Włosi 200 ludzi.

W północnym odcinku frontu Pobrzeża wczoraj rano ponownie odrzucono atak na Hrzlivrh i na grzbiet na północ od tej góry.

Tak samo rozbiły się dwa wczoraj wieczorem i dziś rano podjęte usiłowania Włochów celem przełamania linii przyczółka mostowego Tolmein.

W Goryckiem utrzymywał nieyrzyjaciel miejscami ożywiony ogień działowy. Nasza artylerya odpowiadała ze skutkiem, zniszczyła most pontonowy koło Sagrado i ostrzeliwała nieprzyjacielskie masy wojsk na wschód od Pieri.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Wiadomości o wzięciu Warszawy na linii bojowej.

Na rozległych równinach Ziemi Lubelskiej rozłożyła się brygada nasza na dłuższy bój z wrogiem, zaciekle broniącym każdej piędzi ziemi, zmniejszającej odległość od jego rosyjskich sadyb.

Chować się pod ziemią trza, przypadać do drzew, gdy szrapnele i granaty moskiewskie wyszukują ofiary. Dziś 6 sierpnia, chcieliśmy zaimprowizować małą rocznicę przejścia granicy pod Michałowicami i rozpoczęcia naszej kampanii. Zawiodło wszystko. Na pozycye wśród grobli i stawów trudno się taborom dostać, sztab w jednej jedynej chałupie się tuli. A wokół padają „kuferki“ rosyjskie.

Wtem o godzinie 4·30 telefonista głosem wzruszonym melduje szefowi sztabu:

— Obywatelu, meldują nam z Komendy Legionów, że Warszawa wzięta.

Przy stole poruszenie. Komendant wyszedł układać rozkaz do żołnierzy z powodu rocznicy wojny. Szef sztabu jak kolumna marmurowa przyjmuje zimno ten meldunek.

— Kapitanie, sprawdzić! — pada krótki rozkaz. Podnosi się szybko kapitan X., który przed rokiem właśnie prowadził kadrową kompanię z Krakowa do Miechowa, idzie do telefonu. Kilkunastu sztabowców za nim idzie do sieni.

Halo! I. brygada mówi, komenda Legionów? Tak! Poproście kap. Y. do telefonu.

Chwila milczenia.

— Halo! Tak, kapitan I., tak, tu kap. X. I. z polecenia komendy uprzejmie proszę o osobiste potwierdzenie wiadomości o wzięciu Warszawy.

Wszyscy obecni wpili się wzrokiem w twarz X. Stopniowo całe oblicze młodego sztabowca rozpromienia się. Po chwili rzuca słuchawkę.

— Obywatelu szefie, szef dywizyi doniósł, że Warszawa zajęta przez wojska bawarskie. Wiadomość otrzymał osobiście kapitan Y.

Wieść lotem ptaka przedarła się do szańców. Wszystkie pułki zostały zawiadomione momentalnie.

Niemilknące hurra! rozlegało się na całym froncie. Moskale, słysząc te okrzyki, zdwoili ogień działowy i karabinowy. Nasza chwacka baterya, tuż przy sztabie będąca, odpowiedziała trzykrotną salwą!

Warszawa wzięta! — leci po polach i lasach Ziemi Lubelskiej.

Późnym wieczorem telefon doniósł o wzięciu Dęblina.

Możecie sobie wyobrazić, co działo się w duszach naszych żołnierzyków, którym twardy wojskowy obowiązek nakazuje walczyć tu, kiedy tam o sto kilkanaście kilometrów nasza ukochana Warszawa wolna.

Do niej iść za wszelką cenę, zobaczyć miasto drogie.

Oto jedyna myśl całej brygady.

Miejsce postoju I. brygady, 6 sierpnia 1915.

M. Dąbrowski.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Berlin, 21 sierpnia.

Wielka główna kwatera donosi 20 sierpnia:

Między Anger i Souchez spędzono dziś w nocy nieprzyjaciela z obsadzonych przez niego wczoraj części okopów. Na Schratzmännle w Wogezach straciliśmy na rzecz Francuzów małą część naszego najprzedniejszego stanowiska.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 21 sierpnia.

(BK.). Wśród żywego zaniepokojenia Izby na początku posiedzenia pos. Karol Liebknecht (soc. dem.) zapytuje rząd, czy przy odpowiedniej gotowości innych stron, prowadzących wojnę, był gotów rozpocząć natychmiast rokowania pokojowe na podstawie zrzygnowania z wszelkiego rodzaju aneksyi.

Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Jagow odpowiedział, że sądzi, iż spotka się ze zgodą większości Izby, jeżeli odmówi udzielenia odpowiedzi Liebknechtowi na jego zapytanie, jako na razie bezcelowe. (Z wszystkich stron odezwały się burzliwe oklaski).

Liebknecht usiłował odpowiedzieć, jednakże ciągle powtarzające się oklaski i wykrzykniki uniemożliwiły mu to.

Kiedy prezydent przywrócił spokój, Izba rozpoczęła drugie czytanie przedłożenia w sprawie kredytu 10 miliardów marek.

Referent komisyi bankowej poseł Westarp oświadczył, że komisya jednomyślnie uchwaliła przyjęcie przedłożenia. Cały naród niemiecki jest silnie zdecydowany ponieść każdą dalszą ofiarę, aby zapewnić bezpieczeństwo i przyszłość Niemiec i dojść do pokoju światowego.

Sekretarz stanu Helferich wyraził przekonanie, że przeprowadzenie nowego kredytu ujawni światu niezłomną siłę i niewzruszoną wolę narodu niemieckiego. Dalej podkreślił, że wydatki wojenne jednego miesiąca dochodzą prawie do kwoty dwóch miliardów marek i są o $^1/_5$ większe, niż wszystkie koszta wojenne z r. 1870/1. Przetrwanie drugiego roku wojny będzie o wiele trudniejszem, niż pierwszego. — Trzeba będzie podjąć nowe wysiłki, aby ułatwić ludności przetrwanie tego i nędzę grożącą złagodzić.

Następnie sekretarz w głównych zarysach przedstawił ogólne koszta wojny. **Dziennie** koszta wojny wszystkich mocarstw dobiegają do **300 milionów marek**, na rok wynoszą okrągło 100 miliardów marek.— Na koalicyę nieprzyjacielską przypada prawie $^2/_3$,

na Niemcy i sprzymierzeńców coś ponad 1/3 kosztów ogólnych. Pokrycie w złocie banku państwowego niemieckiego faktycznie jest o wiele lepsze, niż banku francuskiego i angielskiego. Legenda paryskiego „Tempsa“, że wzrost zasubów złota banku państwowego niemieckiego stąd pochodzi, że Niemcy przywłaszczyły sobie zapasy banku austro-węgierskiego, daje nową sposobność do złożenia następującego stwierdzenia: Jakkolwiek wspomagamy naszych sojuszników finansowo, jak to odpowiada braterstwu broni, i banki nasze przeprowadziły z monarchią austro-węgierską pewne transakcye finansowe w porozumieniu z kierownictwem państwa i nadto wobec Turcyi, która tak nadzwyczajnie się bije, spłacono obowiązek finansowy silniejszego sojusznika, lecz żadnych szacherek z naszymi sojusznikami nie było. (Okrzyki: Bardzo słusznie i wesołość).

Poseł David (soc. dem.) wyraża życzenie, by nie nadeszła znowu nieodzowna konieczność nowego przedłożenia kredytowego. Niechaj się uda osiągnąć w międzyczasie honorowy, dobry dla Niemiec pokój. Dlatego chęć zdobyczy nie powinna bez konieczności przedłużać wojny. Celem wojny powinno być stworzenie swobodniejszych i wyższych stosunków kulturalnych w łonie narodu i między narodami. W tym też duchu udziela partya socyalno-demokratyczna swej zgody na żądane kredyty wojskowe.

Poseł Spahn (centrum) powiada, że do słów kanclerza Rzeszy, by wyswobodzony z jarzma rosyjskiego kraj polski powieść ku szczęśliwszej przyszłości, stronnictwo mowcy także się przyznaje.

Poseł Bassermann (stronnictwo narodowo-liberalne) powiada, że w sprawie **kwestyi polskiej** musi się znaleźć rozwiązanie z jednej strony na postawie interesów i żądań Polaków, z drugiej jednakże przy pełnem uwzględnieniu interesów narodowych państwa niemieckiego. (Potakiwania). Uroczyste wyznanie kanclerza Rzeszy, żeśmy się wyzuli z sentymentalizmu, mo wielkie znaczenie.

Poseł Oertl (konserwatysta) zaznaczył, że co do wywodów kanclerza w sprawie polskiej stronnictwo jego musi pod każdym względem uczynić zastrzeżenie.

Poseł Seyda (Polak) oświadczył: W wywodach kanclerza Rzeszy my Polacy z zadowoleniem usłyszeliśmy, że prawo narodu polskiego do rozwoju jego życia narodowego i jego starej kultury jest uznanem. W słowach kanclerza znajdujemy potwierdzenie zapatrywania, że dobro narodu polskiego i niemieckiego nie stoją w wzajemnem przeciwieństwie. Zdaje się nam, że nie jest na czasie w chwili obecnej omawiać wszelką krzywdę, jaką nam w przeszłości wyrządzono, gdyż żywimy silną nadzieję, że wojna obecna przyniesie takie uregulowanie stosunków politycznych dla narodu polskiego, iż będzie zapewniony swobodny rozwój życia narodu w przyszłości. (Oklaski na ławach polskich).

Przedłożenie następnie w sprawie kredytu jednomyślnie w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto.

Protest posła Liebknechta, który przed głosowaniem salę opuścił, wywołał burzliwą wesołość Izby.

Berlin, 21 sierpnia.

„Vorwärts“ ogłasza oświadczenie frakcyi socyalno-demokratycznej w parlamencie, według której Liebknecht wbrew uchwale partyi, powziętej dnia 8 maja 1912, nie zawiadomił prezydyum frakcyi o zamiarze wniesienia swego zapytania.

Akcya ratunkowa dla Galicyi.

Wiedeń, 21 sierpnia.

(BK). Zainicyonowana przez rząd gospodarcza akcya ratunkowa dla Galicyi, która dotąd w zasadzie obejmowała zaopatrzenie cierpiącej nędzę ludności w środki żywności, oraz dostarczanie rolniczych artykułów i wystawienie prowizorycznych mieszkań dla ludności, która znalazła się wskutek wydarzeń wojennych bez dachu, doznała ostatnimi czasy znacznego rozszerzenia. Na podstawie szczegółowych narad w stałym komitecie dla gospodarczej odbudowy Galicyi, wydano dyrektywy celem przeprowadzenia opierającej się na szerokiej podstawie finansowej akcyi ratunkowej, według której ma być wszystkim mieszkańcom Galicyi, którzy w swem życiu ekonomicznem ciężkiej doznali szkody, bez różnicy osób i zawodu dana możliwość do ponownego podjęcia czynności ekonomicznej.

Ta obszerna akcya ratunkowa została w ten sposób zorganizowaną, że jako główny filar jej funkcyonuje galicyjski zakład wojenny kredytowy. Zasługujący na kredyt, którzy starają się o zapomogę, otrzymują przy statutowych warunkach pożyczkę, przyczem będą dane daleko idące ułatwienia procentowe. Jeżeli potrzebujący pomocy nie byłby wogóle w możności podjąć pożyczkę, może otrzymać ze strony politycznej władzy bezzwrotnego wsparcia. Wobec wybitnych interesów, jakie ogół cały ma w najrychlejszem odżyciu galicyjskiego rolnictwa, a zwłaszcza w możliwie najintenzywniejszej uprawie pól, jest przewidzianą akcya ratunkowa szczególnego rodzaju dla tych rolników, których pola wskutek nieprzyjacielskiej inwazyi dotąd pozostały nieuprawionemi, a które mają być obecnie pod oziminę użyte. Tym biorącym zaliczkę, względnie subwencyę, którzy do końca października b. r. wykażą się odpowiednio wykonaną uprawą, zostanie przez zakład kredytowy wojenny wypłaconą z państwowych funduszów doraźnych kwota 25 koron za każdy pełny hektar uprawionej przestrzeni jako bezzwrotna premia uprawy.

Storpedowanie „Arabica“.

Lonhyn, 21 sierpnia.

(BK). „Arabic“, który 18-go odpłynął z Liverpoolu do Nowego Jorku, został storpedowany. Na parowcu znajdowało się ogółem 180 podróżnych III. klasy i 250 ludzi załogi. Wielu podróżnych było Amerykanami.

Urzędownie ogłaszają, że wyratowano 375 osób. Nie jest znanym los innych 48. Według innych zawiadomień, jest pewnem, że wszyscy podróżni, z wyjątkiem 5 czy 6 zostali wyratowani.

Klęska Rosyi.

Pod Brześciem.

Kirchlehner telegrafuje do „Reichspost“: Brześć jest atakowany w dalszym ciągu, przyczem wielkie znaczenie ma akcya sił na prawym brzegu Bugu. Austryacki korpus Arza naciska na obrońców na froncie południowo-zachodnim. Przeciwko armii arcyksięcia Józefa Ferdynanda rozwinął nieprzyjaciel nad Bugiem bardzo silny opór. Jednakowoż Rosyanie w obrębie dokoła Niemirowa zostali zmuszeni do zaprzestania obrony rzeki, poczem nastąpiła przeprawa przez Bug.

Z grupą księcia Leopolda bawarskiego posuwają się silne oddziały austryackiej kawaleryi. Utrzymują kontakt z prawem skrzydłem armii Hindenburga, którego wojska pod Bielskiem zbliżyły się do linii kolejowej Białystok-Brześć.

Po upadku Kowna.

Dzienniki norweskie oznaczają upadek Kowna, jako wydarzenie o nadzwyczajnem znaczeniu dla decydującej walki na wschodzie, ponieważ przez to los Brześcia Litewskiego został zakwestyonowany. Linia odwrotu Rosyan zdaje się jest już poważnie zagrożoną, jest więc mało prawdopodobnem, by Rosyanie w swych nowych stanowiskach poza Bugiem przyjęli walkę rozstrzygającą. Ale nawet gdyby potwierdziły się pogłoski, że wielki książę Mikołaj rozpoczął już wielkie masy sił zbrojnych cofać dalej w głąb na wschód, będzie musiał dla pokrycia swego ogromnie trudnego odwrotu zostawić wielkie masy wojsk. Czy nawet setka tysięcy zdoła rozwiązać zadanie, jest wielkiem pytaniem. W każdym razie niewiele z tych wojsk, pokrywających odwrót, będzie brało dalej udział w walce.

Londyński „Daily Chronicle“ pisze w artykule wstępnym: Jeżeli Brześć Litewski nie jest do utrzymania, to udało się Niemcom wbić wielki klin między północne i południowe armie rosyjskie. Jeżeli dywersya na froncie zachodnim mogłaby Rosyanom pomódz, to z pewnością będzie podjętą. Na razie patrzymy na Gallipolis, ale tam jeszcze daleko do Konstantynopola i droga nie jest łatwą.

Głos „Timesa“.

Londyński „Times“ ogłasza artykuł, pochodzący z kół militarnych, wypowiadający przekonanie, iż rozstrzygnięcie akcyi wojennej przeciwko Rosyi zapadnie pod Brześciem. Jeśli się Rosyanie tu cofną, będzie to równoznacznem ze stratą całej tegorocznej wojennej roboty rosyjskiej.

Z Rosyi.

Minister skarbu oświadczył w Dumie, iż rząd postanowił dla obrony narodowej zaciągnąć nową pożyczkę w wysokości 15 miliardów rubli.

„Daily Mail“ donosi, iż z Petersburga ludność zaczyna już wyjeżdżać. Zarządzono ewakuacyę szpitali i innych zakładów publicznych.

O gwałtowności rozszerzenia się **cholery** w Rosyi świadczy doniesienie komendanta miasta Peterburga Tołstoja, który oświadczył, że żądane przez komisyę sanitarną utworzenie w ciągu trzech tygodni nowych baraków cholerycznych jest niemożliwem. Kierownik zarządu sanitarnego książe Oldenburg w okólniku wydał zarządzenie, by usunąć nieporządki na stacyach kolejowych zachodnich. Widział w przejeździe nędzę wydalonej ludności i zganił fakt, że przeciw wypadkom cholery, występującym licznie wśród ludności na stacyach, nie chwycono się żadnych zarządzeń i nawet gotowanej wody nie było pod ręką.

KRONIKA.

Z Oświęcimia piszą nam: Zwracamy się z prośbą do p. Namiestnika, aby wydelegował kogoś z namiestnictwa do zbadania rozpaczliwych stosunków drożyźnianych w Oświęcimiu i okolicy. Podobno w marcu b. r. c. k. Namiestnictwo wydało nową taryfę maksymalną na środki żywności. Władze tej taryfy wcale nie ogłosiły, podobno są zdania, że taryfa ta nie odpowiada stosunkom miejscowym. Drożyzna u nas szaleje, nie ma żadnej ochrony prawnej ze strony władz administracyjnych, a przecież tak blisko jesteśmy Białej!

Po zdobyciu Warszawy. Dnia 15 b. m. odbyło się w Budapeszcie w kościele parafialnym IV. dzielnicy uroczyste nabożeństwo dziękczynne z powodu zajęcia Warszawy, urządzone staraniem węgierskiej delegacyi N. K. N. Po nabożeństwie liczna publiczność polska i węgierska, która szczelnie wypełniła kościół, odśpiewała „Boże coś Polskę“ po polsku i węgiersku.

Z Warszawy. Sekcya żywnościowa komitetu obywatelskiego założyła szereg sklepów spożywczych, które obsługują ludność miasta, przeciwdziałając w ten sposób lichwie żywnościowej. Sądy obywatelskie wydały już szereg surowych wyroków aż do zamknięcia sklepów i zarekwirowania towarów przeciwko kupcom, uprawiającym lichwę żywnościową.

Książę Leopold bawarski złożył wizytę arcybiskupowi warszawskiemu ks. Aleksandrowi Kakowskiemu, który go później rewizytował.

Gubernator Warszawy, generał Gereke, wydał rozporządzenie, na mocy którego wszystkie zapasy metalów, chemikaliów oraz zapasy wełny, bawełny, skór, olejów, tłuszczu i gumy zostały skonfiskowane na rzecz niemieckiego zarządu wojskowego. Kto sprzeciwi się temu zarządzeniu, karany będzie grzywną do 10.000 marek lub więzieniem do lat pięciu.

Z Lublina. Aresztowania w ostatnich dniach pobytu Moskali w Lublinie były dość znaczne. Odbywały się one w sposób nawet przez zbirów rosyjskich dotąd niepraktykowany. Donosiciel wskazywał ofiarę na ulicy, a wtedy ochrannicy rzucali się z postronkami i, podcinając jej w ten sposób nogi, zwalali na ziemię. To też najpodlejsi nawet przyjaciele „braci słowiańskiej“ umilkli. Nienawiść do Moskali wzrosła do tego stopnia, iż politykować na ten temat nie byłoby rzeczą bezpieczną. Przekleństwo, którem lud polski ściga uciekającego wroga naszego narodu, jest żywiołowe

Czwórporozumienie, a państwa bałkańskie.

Dyplomacya czwórporozumienia zawiadomiła była rząd bułgarski, iż wysłała noty do rządów serbskiego i greckiego dla „wywarcia nacisku" — jak w dyplomacyi się to kwalifikuje — a to celem uzyskania zgody tych państw na ewentualne ustąpienie Bułgaryi częściowo swych terytoryów macedońskich pod następującymi warunkami:

Bułgarya wypowie wojnę Turcyi, przyczem w razie pomyślnego jej wyniku może i w tym kierunku rozszerzyć się terytoryalnie.

Ziemie, któreby zdecydowały się ustąpić Serbia i Grecya na rzecz Bułgaryi, zostałyby tymczasowo zaokupowane wojskowo przez czwórporozumienie i tworzyłyby rodzaj zastawu. Otrzymałaby je Bułgarya w wypadku skutecznej pomocy i korzystnego przebiegu wojny z Turcyą. (Tamtym zaś państwom obiecuje się wzamian za poddanie się owym warunkom: Serbii kompensaty, kosztem Austryi (*sic*), Grecyi, kosztem azyatyckich posiadłości Turcyi).

Cały ten ponawiany szturm do państw bałkańskich świadczy, iż czwórporozumienie zdaje sobie sprawę, że bez widoków boryka się pod Dardanelami i że koniecznem mu jest uderzenie na Turcyę od tyłu — ze strony Bułgaryi.

Cały ten plan przypuszczalnie mało entuzyazmuje Bułgarów. Mają oni dobrze w pamięci trudności, jakie napotkali byli pod Adryanopolem, a Turcya dzisiejsza wykazała, iż po ciosie, zadanym jej przez sojusz bałkański, nie stoczyła się w kierunku rozstroju, lecz przeciwnie znacznego natężenia energii... Bułgarya wypróbowała też na sobie dostatecznie, co znaczy zaufać rosyjskiej życzliwości!

Tak samo i w Serbii, i w Grecyi oddawanie choćby warunkowo czegoś już posiadanego wzamian za obietnice, choćby najbardziej szumne — zgoła nie nęci!

W Grecyi poufna nota rosyjska dostała się przedwcześnie do wiadomości publicznej i wywołała ogromne wzburzenie. W tych warunkach tracić może na symptomatycznem znaczeniu fakt, iż gabinet Gunarisa nie mógł się dla braku poparcia w Izbie utrzymać, i król będzie zniewolony zaapelować do Venizelosa, który swego czasu parł był Grecyę do porozumienia się z Rosyą, Francyą i Anglią.

Dziś i Venizelos widzi, o ile pogorszyły się szanse tego obozu, mimo przystąpienia doń Włoch... Dziś Grecya może bardziej lęka się szykan ze strony angielskiej, niż skłania się ku złudnym obietnicom z tej strony...

Tak samo głosy serbskie — z wielkim żalem przyjęły żądania zaprzyjaźnionych mocarstw, ażeby Serbia płacić miała częścią swego łupu z wojny bałkańskiej — za niepowodzenia orężne pod Dardanelami.

Rząd nie decyduje się sam na angażowanie się w tej kwestyi — odwołuje się do skupsztyny, do parlamentu serbskiego.

Dotąd stała Serbia, mimo wszelkich nalegań, na stanowisku: Ani piędzi ziemi Bułgaryi nie ustępować!

Świadczyłoby to już o rozpaczliwem zwątpieniu z jej strony w cały wynik walk w Europie, gdyby zgodziła się na tę ostatnią próbę ratunku wspólnego przedsięwzięcia, będącego dla Serbii grą o los swój, mianowicie wciągania kosztem swoim Bułgaryi do związku, jako cennej partnerki ze względu na jej położenie na mapie.

Rozumie się, że dyplomacya czwórporozumienia musiałaby być pewną i współdziałania w tym duchu Rumunii i że dla udania się tego wszechbałkańskiego planu, tylokrotnie stale dotąd robiącego fiasko — trzebaby mieć równoczesną zgodę wszystkich.

A to jest rzeczą kapitalnie trudną, zwłaszcza wobec tego, że czwórporozumienie nie może imponować tym, do kogo się zwraca, zwycięstwami.

Z toku zabiegów dyplomatycznych Rosyi, Anglii i Francyi na Bałkanach wiemy, iż chodziło im bądź o zdobycie czyjejś pomocy na wyrywki, jak to np. o skaptowanie Rumunii, bądź też wyłaniał się ów „wielki plan" uregulowania tak spraw bałkańskich, ażeby wszystkie państwa bałkańskie mogły się znaleźć pod ich komendą.

Dotąd obie te metody zawodziły.

Wojna z Rosyą.

Otaczanie Brześcia Litewskiego.

Wojska sprzymierzonych, które dotarły już do przednich stanowisk Brześcia Litewskiego, coraz bardziej otaczają tą twierdzę. Całe Królestwo Polskie jest już obecnie w rękach sprzymierzonych, którzy zbliżają się z kilku stron ku twierdzy. Od południa na wschód od Bugu posuwa się prawe skrzydło armii Mackensena. W połączeniu z niem prowadzi ofenzywę od zachodu korpus Arza i razem z armią arcyksięcia Józefa Ferdynanda przedłuża łuk okalający Brześć Litewski. Równocześnie, aby zupełnie okrążyć Brześć Litewski, wojska sprzymierzonych na północny zachód od twierdzy przeszły w wielu miejscach Bug.

Linia kolejowa Brześć—Białystok, jak wiadomo, została osiągnięta.

Rosyanie opuszczają Wilno.

„Az Est" donosi: Według wiadomości z Petersburga, gubernator Wilna zarządził ewakuacyę miasta. Wszystkie zapasy metalu, skór, dalej konie, bydło oraz wszystko, co mogłoby przynieść jakąkolwiek korzyść nieprzyjacielowi, musi być natychmiest usunięte z miasta.

Lotnicy niemieccy obrzucili niedawno Wilno bombami.

Pomyślne walki w Bessarabii.

Na granicy bessarabskiej toczyły się 17 sierpnia większe walki. Wojskom austryackim udało się napaść niespodzianie Rosyan i wyprzeć ich z doskonale ufortyfikowanych pozycyj. Rosyanie usiłowali gwałtownymi kontratakami odebrać pozycye, lecz bezskutecznie.

Wrażenie upadku Kowna w Petersburgu.

Wiadomość o upadku Kowna (nieurzędowa naturalnie) wywołała w Petersburgu ogromne przygnębienie, tem bardziej, iż nikt nie był na to przygotowany, ponieważ urzędowe komunikaty rosyjskie donosiły, iż Niemcy musieli wstrzymać swe ataki na Kowno. Tymczasem w 24 godzin później nastąpiło zdobycie Kowna, które zadało kłam komunikatom rosyjskim.

Szybkość zdobywania twierdz rosyjskich.

Mało mamy przykładów tak szybkiego zdobywania twierdz, jak ostatnie zdobywanie twierdz rosyjskich przez Niemców. Następujące twierdze, przyczółki mostowe i ufortyfikowane miejscowości zdobyli Niemcy w ostatnich tygodniach: Rożany 23 lipca, Pułtusk 23 lipca, Warszawa 5 sierpnia, Dęblin 5 sierpnia, Łomża 9 sierpnia, Kowno 18 sierpnia, Modlin 20 sierpnia. Oprócz tego zdobyto mniejsze twierdze Serock, Zegrze i Ostrołękę.

Z Lublina.

W „Ziemi Lubelskiej" z dnia 7 sierpnia czytamy następującą odezwę:

„Obywatele! Wzywamy Was w imię narodowego obowiązku do natychmiastowego usunięcia wszystkich narzuconych nam napisów w języku rosyjskim, jako to szyldów, reklam i t. p. Jesteśmy pewni, iż wezwanie nasze zostanie bez zwłoki przez wszystkich mieszkańców patryotycznego Lublina ściśle wykonane.

Wydział Narodowy Lubelski".

Rada wojenna w głównej kwaterze.

W kołach dumskich opowiadają, iż sytuacya obecna zmusiła naczelnego wodza rosyjskiego w. ks. Mikołaja Mikołajewicza do powołania wszystkich ministrów i członków najwyższej rady wojennej do głównej kwatery, gdzie mają być roztrząsane różne aktualne kwestye. Minister wojny oświadczył członkom Dumy, iż przedstawi on na tych obradach zupełnie prawdziwie sytuacyę wojskową Rosyi i przedsięweźmie wszelkie środki, aby zmienić obecne opłakane stosunki.

Przesilenie gabinetowe w Rosyi.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż prezydent Dumy Rodzianko ma być pono wkrótce już mianowany w miejsce Goremykina prezydentem ministrów.

Powrót dawnego ministra skarbu Kokowcewa do Petersburga jest przedmiotem wielu dyskusyj. Zaraz po jego powrocie odbyło się posiedzenie rady ministeryalnej. Mówią o powołaniu Kokowcewa na jakieś wysokie stanowisko, może nawet na prezydenta ministrów w miejsce Goremykina.

Powołanie ostatnich rosyjskich rezerw.

Rosyjski minister spraw wewnętrznych okólnikiem, wydanym do wszystkich gubernatorów, powołał resztę drugiego powołania pospolitego ruszenia. Ma ono stawić się do wojska do 1 września. Do drugiego powołania należą utrzymujący rodziny itp.

Kolumna Legionów w Krakowie.

Komitet funduszu kolumny Legionów polskich w Krakowie ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym p. Ostrowskiego Witolda, skarbnikiem p. dra Stanisława Steina, prowadzącym księgi i sekretarzem p. Romana Sowę. Uchwalono sumy, uzyskane ze sprzedaży gwoździ, składać na książeczkę wkładkową Kasy oszczędności m. Krakowa, samą zaś książeczkę przechowywać w depozycie jednego z tutejszych pp. notaryuszów.

W dniu 16 sierpnia b. r., po wbiciu pierwszych gwoździ przez członków N. K. N. i licznych delegatów, przystąpiła publiczność do wbijania dalszych gwoździ, a dochód uzyskany z tego dnia przyniósł kwotę 4455 K 91 h, którą ulokowano na książeczkę wkładkową Kasy oszczędności m. Krakowa Nr 309.860. Samą książeczkę oddano w przechowanie p. dra Tadeusza Starzewskiego, c. k. notaryusza w Krakowie.

Przy wbiciu gwoździ złożyli w dniu 16 b. m. na fundusz dla superarbitrowanych legionistów oraz dla wdów i sierót po poległych legionistach, dla którego pomnożenia kolumna wzniesioną została, liczni reprezentanci władz i urzędów autonomicznych, którzy pierwsi wbili gwoździe, znaczne naddatki; pozatem złożyli po 100 K: Towarzystwo lekarskie, p. dyr. Kowalski imieniem Kasy oszczędności m. Krakowa, Związek lekarzy, dr Schneider imieniem Związku turystycznego, Rada powiatowa w Żywcu, Leliwa-Baier Michał, Kongregacya kupiecka przez starszego dra H. Szarskiego i prof. Bujwid Odon.

Reszta zebranej w dniu 16 b. m. kwoty składa się i z datków jednokoronowych, złożonych ze wszystkich warstw społecznych, nie wyłączając najuboższych. Nazwiska wszystkich ofiarodawców z podaniem wysokości przez każdego wpłaconej kwoty wpisane zostaną w księgę pamiątkową, która wraz z kolumną złożoną będzie w Muzeum narodowem na Wawelu na wieczną rzeczy pamiątkę.

W dniach 17 i 18 b. m. uzyskano z datków złożonych przy wbijaniu gwoździ w kolumnę Legionów sumy 1242 K 96 h i 847 K 25 h. Kwoty te złożono na książeczkę wkładkową Kasy oszczędności m. Krakowa Nr 309.860, opiewającą już na 4455 K 91 h. Łączny zatem dochód funduszu kolumny Legionów wynosi z dni 16, 17 i 18 b. m. kwotę 6546 K 12 h.

Dowiadujemy się, że w najbliższą niedzielę w południe wbiją gwoździe w kolumnę Legionów wszyscy artyści teatru miejskiego wraz z całym personalem pomocniczym i robotniczym in corpore. Spodziewanem jest nadto korporatywne wbijanie gwoździ przez liczne tutejsze stowarzyszenia i związki, tudzież przez korporacye zamiejscowe, które uczynią to przez pełnomocników.

Z miasta i z kraju.

Sprawa pobytu w mieście. W sprawie ogłoszonych wczoraj przepisów komendy twierdzy co do pobytu w mieście wyjaśniamy, iż każdy, kto chce przebywać w Krakowie dłużej, niż ośm dni, a nie posiada legitymacyi ewakuacyjnej, ani też legitymacyi niebieskiej, ważnej aż do odwołania, musi postarać się do dnia 31 sierpnia o kartę pobytu w Krakowie. Starający się o kartę pobytu muszą mieć poświadczenie policyi, iż mieszkają w Krakowie bez przerwy od listopada z. r. i świadectwo szczepienia ospy w przeciągu ostatnich trzech lat. — Ponieważ legitymacya ewakuacyjna daje prawo do nieograniczonego pobytu w mieście, i może też służyć w przyszłości zamiast przepustki do wyjazdu z Krakowa, więc zwracamy uwagę, iż nie należy się tych legitymacyi pozbywać, ponieważ w braku ich trzeba postarać się o inne. W Krakowie będą więc mogły pozostać tylko te osoby, które mają: legitymacye ewakuacyjne, niebieskie legitymacye aż do odwołania, i te, które otrzymają karty pobytu. Wszystkim innym osobom dłuższy, niż ośmiodniowy pobyt w Krakowie jest bezwarunkowo wzbroniony.

W sprawie wyjazdu z Krakowa donoszą nam, iż każdy jadący w kierunku Wiednia, musi mieć świadectwo z miejskiego urzędu zdrowia, iż w domu, w którym mieszkał, niema żadnych chorób zakaźnych. Na prowincyi świadectwa takie wydają fizykaty starostw. W Boguminie odbywa się generalna rewizya wszystkich jadących, i osoby, nie posiadające takich świadectw, będą zawrócone z powrotem. Przed kilku dniami zwrócono już w Boguminie kilkanaście osób.

Zasiłki dla powracających do Krakowa wychodźców. W myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych wychodźcy, powracający do kraju, mają prawo pobierać zasiłki jeszcze przez cztery tygodnie. Wychodźcy, powracający obecnie licznie do Krakowa, zgłaszają się setkami do magistratu po zasiłki, magistrat odsyła ich jednak do dyrekcyi policyi, ta zaś do komitetów wychodźczych, które z powrotem odsyłają nieszczęsnych wychodźców do magistratu. Ludzie ci powracają do swych siedzib często bez grosza, więc takie kręcenie się w błędnem kole rozmaitych urzędów jest dla nich wprost okropnem. Byłoby wskazanem, aby rząd przeznaczył odpowiednie fundusze dla wypłaty zasiłków, i przez to zapobiegł tym strasznym stosunkom.

Zmarł Kazimierz Suzin, legionista I. brygady II. pułku, przeżywszy lat 19, w szpitalu nr 9 wskutek ran, odniesionych podczas walk w Królestwie. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 21 b. m. o godz. 6 po poł. z kaplicy szpitala garnizonowego przy ul. Długiej.

Cześć jego pamięci!

Byli legioniści, chorzy na płuca, lub takąż chorobą zagrożeni, znajdą umieszczenie w sanatoryum Narod. Komitetu Opieki w Zakopanem. Kompetenci zechcą wnieść odnośne podania przy dołączeniu świadectwa lekarskiego wprost na ręce N. Kom. Opieki, Wiedeń I., Neuer Markt 3, II. piętro drzwi nr 14a. Zarząd sanatoryum dołoży wszelkich starań, aby zabezpieczyć pacyentów gruźlicą niedotkniętych od tejże choroby.

Nieporządki pocztowe wogóle, a w szczególności na małych pocztach domagają się koniecznej poprawy, aby poczta funkcyonowała chociaż w części normalnie. Między innemi dochodzą nas skargi na urząd pocztowy w Modlnicy koło Krakowa, gdzie poczmistrzyni przy sortowaniu gazet i listów popełnia rażącą nieuwagę i wysyła listy i gazety do innych miejscowości, lub przetrzymuje pocztę u siebie przez dłuższy czas, zamiast wydać adresatom. Może c. k. Dyrekcya poczt zbada te sprawy. To samo dzieje się w Pławówce p. Chochołów ad N. Targ, gdzie nasz abonent w ciągu 2 tygodni otrzymał aż 5 numerów „Naprzodu" — reszta po drodze lub na miejscu zginęła. Takich wypadków mnóstwo i to nawet w dużych miastach, jak Stryj, Borysław itp.

Ze Lwowa. Od 16 b. m. przeprowadzają organa policyjne we Lwowie ścisłą rewizyę legitymacyi u wszystkich mieszkańców Lwowa tak na ulicy, jak i w mieszkaniu. Rewizya mieszkań odbywała się najpierw w dzień; odbywać się będzie jednak w nocy. Nie posiadający legitymacyi, są natychmiast aresztowani i skazywani na 3 dni aresztu lub 50 koron grzywny. Dotychczas aresztowano kilkadziesiąt osób.

W dniu 18 sierpnia utworzono dla przedmieść lwowskich cztery komisaryaty policyjne, a mianowicie: Łyczaków, Gródeckie, Zamarstynów i Zniesienie. Otwarcie tych komisaryatów zarządziły władze wojskowe i powierzyły im załatwianie wszystkich bieżących spraw policyjnych z wyjątkiem spraw ważniejszych, które rozstrzygać ma dyrekcya policyi. W ostatnich dniach nadeszły do Lwowa znaczniejsze transporty najpotrzebniejszych artykułów żywności, tak iż stosunki aprowizacyjne we Lwowie znacznie się poprawiły.

Z Żywca donoszą nam: W niedzielę 22 b. m. odbędzie się staraniem grona Strzelców „Wieczorek patryotyczny" ku uczczeniu poległych i zmarłych legionistów. Na program wieczorku złożą się: Deklamacya p. Mierowskiego („Rokitna"), chór męski pod kierownictwem p. Stan. Przetaka, tercet smyczkowy z akompaniamentem fortepianu, deklamacya p. Wesołowskiego („Warszawo"). Odegraną zostanie sztuka dramatyczna pt. „Hanusia Krożańska".

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Anioł stróż", komedya w 3 aktach Flersa i Caillaveta.
Niedziela po południu: „Niewierny Tomasz".
Niedziela wieczór: „Anioł stróż".
Wtorek: „Anioł stróż".
Środa: „Kawiarenka".
Czwartek: „Anioł stróż".

NADESŁANE.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubiak. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dietlowskiego 5 (Telefon 13.